



Gdynia, dnia 17 października 2008 roku

„A u mnie problemu z marihuaną już nie ma, bo otworzyli fun shop (dopalacze.com) i nikt się już w nielegalny stuff nie bawi, tylko za 18 zł ma jointa w 100% z legalnych ziół, które działają tak samo, a niektórzy mówią że nawet lepiej niż marihuana ;d”
wpis nastolatka na stronie internetowej: tibia.og.pl

Szanowni Państwo!

Z ogromnym niepokojem przyjąłem informację o otwarciu w Gdyni pierwszego fun shopu – sklepu, zajmującego się sprzedażą tzw. dopalaczy czyli środków pobudzających i odurzających o działaniu zbliżonym do narkotyków.

Pomysłodawcy, wykorzystując luki prawne i kierując się chęcią zysku, w sposób legalny rozprowadzać będą uzależniające i niezwykle niebezpieczne dla zdrowia substancje psychoaktywne.

Większość z tzw. dopalaczy zawiera składnik BZP – działający podobnie do amfetaminy. Benzylopiperazyna zgodnie z zaleceniami Unii Europejskiej już wkrótce trafi na listę substancji kontrolowanych.

Nie mogę zabronić otwarcia sklepu „Dopalacze” – prawo nie daje takich możliwości. Jako ludzie dorośli i odpowiedzialni możemy jednak piętnować to, co złe i niebezpieczne. O zaistniałej sytuacji poinformowane zostały już gdyńskie jednostki policji oraz straży miejskiej, które szczególnie uważnie będą przyglądać się tej działalności.

Oferta takiego sklepu może skłaniać do eksperymentowania właśnie ludzi bardzo młodych, często niedojrzałych i nieświadomych otaczających zagrożeń. Mając na względzie zdrowie oraz przyszłość Państwa dziecka pragnę zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa i uwrażliwić na ten problem.

Z wyrazami szacunku


Prezydent Miasta Gdyni
Wojciech Szczurek